

Filmowe bogactwo pogranicza polsko - słowackiego

Londyn i Paryż stały się celem podróży miłośników „Kodu da Vinci”, „Lisbon story” rozstawił stolicę Portugalii, także w Polsce znajdują się miejsca, które dzięki filmom stały się atrakcjami turystycznymi (wystarczy wspomnieć Sandomierz ojca Mateusza czy Jeruzal - słynne Wilkowyje z serialu „Ranczo”). Wędrowka śladami bohaterów ulubionych filmów staje się must have każdego regionu, zwłaszcza gdy jest przygotowana tak profesjonalnie jak ta na pograniczu polsko-słowackim dzięki inicjatywie GreenFilmTourism.

Sztuka filmowa jako część kultury inspirowa rozwój turystyki. Dzięki filmom powstają nowe atrakcje turystyczne, drugie życie i (sławę) zyskują miejsca, miasta czy regiony, które w ten sposób przyciągają rzesze turystów. Turystyka z kolei staje się impulsem do odświeżenia obiektów, miejsc czy budowanych specjalnie na potrzeby filmu scenografii, które okazują się mekką dla turystów i inspiracją do tworzenia wydarzeń o tematyce filmowej.

Filmowe bogactwo pogranicza

Mówiąc w skrócie – filmy działają jak najlepsze wirtualne broszury wakacyjne i dzięki temu oferują świetne możliwości marketingowe i promocyjne. Te walory wykorzystano przy tworzeniu szlaku i portalu Filmowego Dziedzictwa Kulturowego obszaru transgranicznego Polski i Słowacji, który zawiera bazę danych filmowego dziedzictwa tego regionu dostępną pod adresem www.greenfilmtourism.eu. Jak się okazuje, od początku istnienia kinematografii aż po dziś zrealizowano w tym regionie setki różnorodnych produkcji filmowych – najstarsze to kręcone po stronie słowackiej film „Nosferatu – symfonia grozy” z 1922 r., a po stronie polskiej – „Dziewczyna szuka miłości” z 1938 r. Ale w bogatej bazie filmów znajdziemy także „Boże Ciało” Jana Komasy, „Duże zwierzę” Jerzego Stuhra, „Mojego Nikifora” Krzysztofa Krauze, słynną „Watahę” i wiele – mniej może znanych u nas – produkcji słowackich. A nawet „Ostatniego smoka” (w reżyserii Roba Cohena), mówiącego głosem Seana Connery’ego, który – jak się okazuje – zamieszkiwał słowackie jaskinie. Wszystkie te filmy łączy fakt, że przynajmniej częściowo powstawały na polsko-słowackim pograniczu.

Szlak filmowy - narzędzie promocji i integracji regionu

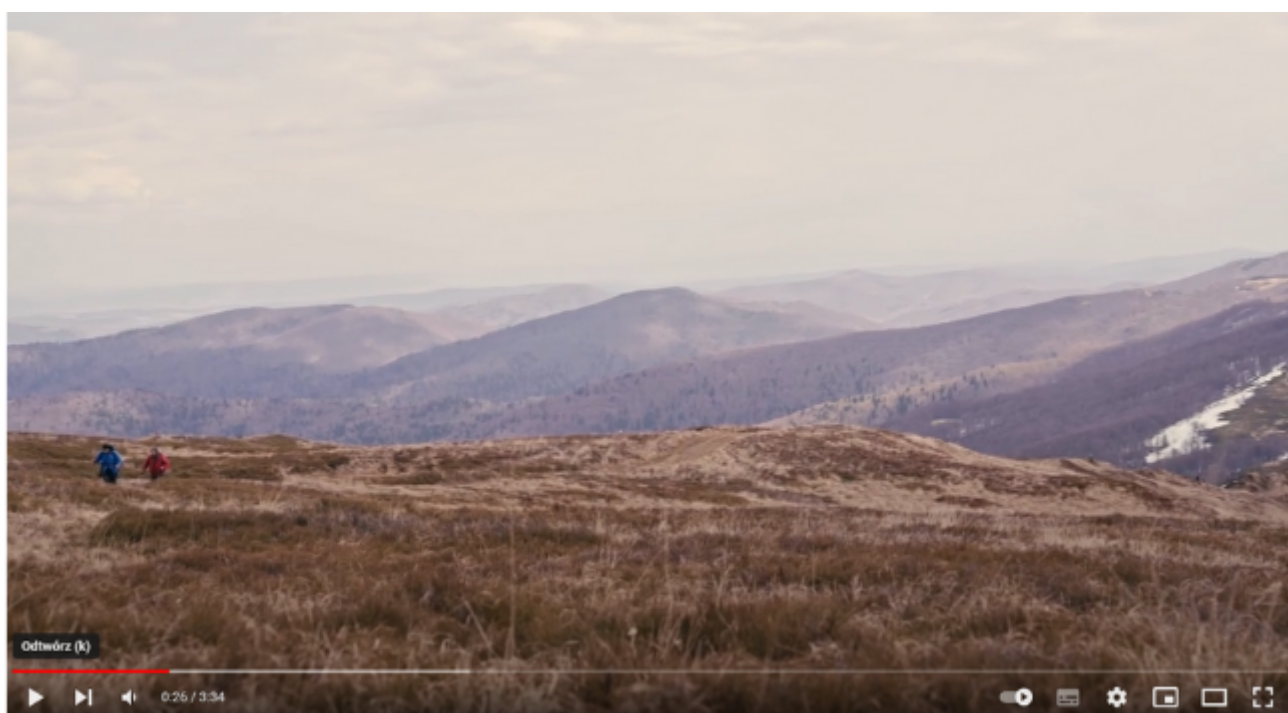
Efektom projektu GreenFilmTourism jest szlak Filmowego Dziedzictwa Kulturowego. Od razu warto podkreślić, że mówimy tu o przyrodniczo najpiękniejszych rejonach Polski i Słowacji: Beskidzie Żywieckim, Śląsku Cieszyńskim, Sądecczyźnie, Małopolsce, Podkarpaciu z Bieszczadami czy po drugiej stronie granicy: Kraju Żylińskim, Kraju Koszyckim i Kraju Preszowskim z Lewoczą, Skalnатыm Plesem, Spiskim Zamkiem czy Tatrami (wszystkie te lokacje znajdziemy na stronie projektu). Jako że od wielu lat prowadzono tu działania na rzecz budowania wizerunku przyjaznego rozwojowi produkcji

filmowej, powstanie szlaku jest doskonałym przykładem projektu wspierającego zachowanie i ochronę dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego. To także przejaw dojrzałości społecznej i administracyjnej w kształtowaniu wizerunku tych regionów.

Zielona produkcja filmowa to nie mit

GreenFilmTourism to nie tylko wspomniana już baza lokacji. W ramach projektu przeprowadzono działania edukacyjno-informacyjne, warsztaty i wizyty studyjne. Była to nie tylko okazja do pokazania przedstawicielom branży filmowej lokacyjnego potencjału pogranicza polsko-słowackiego (w tym celu stworzono showreel

<https://www.youtube.com/watch?v=W5VTTr5orP0> w którym pokazano najpiękniejsze miejsca naszego regionu), ale także do dyskusji o formach wsparcia oferowanych przez komisje filmowe, lokalne władze, instytucje oraz o nowych trendach w produkcji filmowej.



Stworzono unikalny na skalę europejską przewodnik zrównoważonej produkcji filmowej i TV skierowany do branży audiowizualnej w tym producentów, reżyserów, kierowników pionów, ale także dostawców, firm postprodukcyjnych oraz wszystkich tych, dla których środowisko ma znaczenie.

Sektor audiowizualny nie pozostaje obojętny dla klimatu. W przeciwieństwie do wielu innych branż, w Europie emisje CO₂ z tego sektora stale rosną. Jeden europejski film fabularny generuje średnio 192 ton CO₂, do neutralizacji którego potrzeba 1 km² lasu. Oddziaływanie dużych międzynarodowych koprodukcji na środowisko może być jeszcze większe. Dlatego jednym z głównych celów projektu było opracowanie i wdrożenie transgranicznych standardów i wytycznych wspierających zachowanie i ochronę dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego, sprzyjające wzrostowi przyjazności produkcji filmowych i TV dla środowiska. Korzystając z aktualnej wiedzy i doświadczeń, na podstawie obowiązujących dokumentów, opracowano zestaw praktycznych wskazówek i rekomendacji, które pomogą w zaplanowaniu, a następnie wdrożeniu rozwiązań neutralizujących oddziaływanie produkcji audiowizualnej na środowisko.



Turystyka filmowa w Polsce nie osiągnęła może jeszcze poziomu europejskiego, gdzie set-jetting (wędrowanie w poszukiwaniu plenerów ulubionych filmów, poszukiwanie ich atmosfery czy próba przeżycia przygód, które były udziałem głównych bohaterów) to właściwie norma, ale jej rola w promocji destynacji turystycznych wzrasta. Popularność filmu jako reklamy miejsc jest coraz większa, jest to także doskonałe narzędzie promocji. Polsko-słowacki szlak Filmowego Dziedzictwa Kulturowego ma więc szansę stać się sztandarowym produktem przyczyniającym się nie tylko do umocnienia poczucia tożsamości regionalnej, ale przede wszystkim do rozwoju całorocznej przestrzeni turystycznej produkcji filmowej na obszarze pogranicza.

Projekt GreenFilmTourism jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Interreg V-A Polska-Słowacja 2014-2020.